

XXV Kolejowe Peregrynacje Wolsztyn

Planowaliśmy Elbląg, lecz okazało się, że Kanał Elbląski nie będzie gotowy na wiosnę. Marek Chlebicki zdecydował, że trzeba jechać do Wolsztyna, aby wziąć udział w Paradyzie Parowozów PKP Cargo, być może ostatniej. Noclegi znalazł w domkach LOTOS nad jeziorem Wolsztyńskim w Karpicku, a przewozy lokalne w firmie Woś.

2015-04-24 piątek. O godz. 17⁴¹ z dworca kolejowego w Koninie wyjechała ekipa 8 podróżników z Konina. O 21²⁰ wylądowali w Wolsztynie, skąd taksówkami przemieścili się na bazę i rozlokowali na spoczynek. Autem przyjechał Zbyszek Szczypkowski, a różnymi środkami lokomocji koleżanki i kolega z klubu WĘDROWNIK z Bydgoszczy.

2015-04-25 sobota. 8⁴¹ mieszkańcy domków powitali się serdecznie i autokarem (kierował Tomasz Woś – senior) pojechali do Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego. Historia 5 Braci i kolekcja portretu trumiennego zdominowały program. Spacer po Międzyrzeczu prowadził pan Mariusz Perdon. W Kaławie nastąpił podział na grupy zwiedzające Międzyrzecki Rejon Umocnień. Trasa podziemna i schody zmęczyły podróżników. Odetchnęli podczas przejazdu do Gościkowa. Po opactwie Paradyż oprowadził grupę brat-cysters. Świebodzin witał z daleka figurą Chrystusa. Po mieście oprowadził pan Jan Czachor, znawca miasta i autor książki o Czesławie Niemienie. Na ławeczce z Niemenem sfotografowali się wszyscy. Wieczorem w MONTANIE była zupa, po czym uroczyste bawiono się na imieninach Marka.



2015-04-26 niedziela. Na mszę świętą o 8³⁰ do wolsztyńskiej fary zawiózł autokar. Ciuchcią pojechaliśmy do Zbąszynia, gdzie z Marianem Andrzejkiem poznaliśmy pomnik kozłarza i JP11-kajakarza. Nowy Tomyśl z Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa pokazał Przemysław Mierzejewski. Pałac i pączki w Wąsowie były ostatnim akcentem. Dojechała Wanda Gruszczyńska, a odjechała Krystyna Białecka. Wspólną zupę w motelu MONTANA zjadło 18 osób. Piękny wieczór był okazją do spacerów nad jeziorem.

2015-04-27 poniedziałek. O 9¹⁵ odjechaliśmy z parkingu z panem Michałem Wosiem, mijając pola szparagowe. Przemęt i ks. Edmund Magdziarz byli godni podziwu. Włoszakowice omówił Piotr Borowiec, a park Kazimierz Jankowiak. Izba pamięci Kurpińskiego i kaplica letnia w Boszkowie-Letnisko z rzezbami Jerzego Sowijaka z Bukówca Górnego. Górsko. Galeria Rzeźb Ptaków pana Mariana Murka, tradycyjny wypiek chleba na liściu kapusty Pan Patryk Murek wyrzeźbił na oczekaniu ptaszka. Gorący chleb, smalec, masło, powidła i ogórek - to była uczta. Piękny wieczór przy domkach zakończyło rozdanie mapek parków krajobrazowych i śpiewy przy gitarze na przybzie.

2015-04-28 wtorek. O 9⁴¹ w Błociszewie spotkał nas pan Mirosław Mastalerz z Żerkowa. Delegowany był specjalnie przez Zespół PK WW, aby pokazać nam przyrodę przemęckiego parku. Wędrówkę ścieżką przyrodniczą *Torfowisko nad jeziorem Świętym* urozmaicił deszcz. Atrakcją była wieża w Olejnicy. Pocysterski kościół w Wieleńcu Zaobrzańskim pokazał ks. prałat Władysław Płuciennik. Poświęcenie figur 12 apostołów przed Sanktuarium dokonał ks. biskup Grzegorz Balcerek 3 maja 2015. Wieża nad jeziorem Dominickim z 2005 r. ma wysokość 8 m. Zbyszek wziął rower, ale z powodu siąpienia nie pojechał. Z powodu chłodu wieczorne spotkanie Marek ustalił w motelu MONTANA. Dla chętnych była zupa, a Danusia Zając postawiła słodkie z okazji zdobycia **Korony Gór Polski**. Opowieści było wiele, a i śpiewy gromkie też.

2015-04-29 środa. Dzień bez autokaru. 9⁰⁰ umówiliśmy się z p. Katarzyną Jęzczmionką z GCI w Wolsztynie. Spacer nad jeziorem udaliśmy się na spotkanie przy pałacu Mycielskich. Marek wyszedł już o 8:20. Pani Kasia omówiła historię Wolsztyna i jego właścicieli i poprowadziła przez park do dębu z rzezbami Marcina Rożka. Nad jeziorem doszliśmy do mola. W Muzeum Marcina Rożka podziwialiśmy dzieła rzeźbiarza i stan zachowania jego domu. Potem muzeum Roberta Kocha, Gminne Centrum Informacji i zupa szparagowa w lokalu LOCOMOTIVA. Na pieszo przez cmentarz radzieckich oficerów doszliśmy do parowozowni. Dowiedzieliśmy się, że „Piękna Helena” od kilku lat nie ma dopuszczenia do ruchu i nie będzie uczestniczyć w paradyzie. Parowóz musi być rozgrzewany dobę przed jazdą, aby osiągnął ciśnienie w kotle. Przez 30 dni można go nie wygaszać. Zużywa tony węgla i wody. Wieczorem dojechała Jadzia i Helena.

2015-04-30 czwartek. 18 osób pojechało do Rakoniewic, Grodziska Wielkopolskiego (Dariusz Matuszewski) i Szreniawy. Rowerzyści Wanda i Michał odwiedzili St. Bojanowo i Bronikowo. Zbyszek dotarł aż do Sławy.

2015-05-01 piątek. O godz. 8⁴¹ mieszkańcy 1 maja autokar powiózł 18 uczestników na wycieczkę szlakami posiadłości ziemskich. W Starej Dąbrowie uwagę przykuł ozdobny spichlerz naprzeciw plantacji chmielu. Obok wysadzanej drzewami alei pomknęliśmy drogą gospodarczą do wsi Gościeszyn. Ksiądz proboszcz pozwolił nam na samodzielne zwiedzanie kościoła, w którym pochowany został Krzysztof Żegocki, a także członkowie rodu Kurnatowskich. Pieszo udaliśmy się do siedziby rodowej, która zrobiła spore wrażenie. Brama, amfilada, ujeżdżalnia i powozownia i sam pałac z napisem ORA et LABORA w starym parku spenetrowaliśmy z zewnątrz do granic posiadłości. Pojechaliśmy do pałacu Wroniawy, gdzie znajduje się ośrodek dla dzieci. Architektura pałacu zdała się lekka w stosunku do olbrzymiej siedziby Kurnatowskich. Poświęciliśmy jeszcze czas na zabudowania folwarczne. Za Kębłowem (kościół murowany, dąb papieski, Nepomucen) spotkaliśmy Zbyszkę, który oczekiwał na przejazd motocyklistów. Dzięki temu poznał miejscowych rowerzystów, którzy zaprosili go na kawę. Obejrzeliśmy szachulcowy kościół w Świętym i pojechaliśmy do Obrzy. Po drodze witali

nas oczekujący na motocykle. Odmeldowaliśmy się na furcie i umówiliśmy na 14:30 na zwiedzanie. Do tego czasu obserwowaliśmy przyjazd motocyklistów. Klasztor i kościół pokazał nam brat Przemek. Spore wrażenie zrobiły zbiory misyjne. W krypcie O. Karola Antoniewicza zaśpiewaliśmy „Chwalcie łąki umajone”. Tę i inne do dziś śpiewane pieśni to jego dzieło. Jeszcze spojrzeliśmy na kościół św. Walentego we wsi Obrza. Spotkanie zupowo-organizacyjne w MONTANIE i czas wolny. DNI WOLSZTYNA - przegląd teatrów.

2015-05-02 sobota. Dzień bez autokaru. Był czas na podziwianie Wolsztyna i parady parowozów. Pokazy przy parowozowni trwały do wieczora. Wanda i Michał byli w Rakoniewicach. W farze odbyła się msza św. z naszym udziałem. A wieczór nad jeziorem był taki piękny, że trzeba było to uwiecznić. Zbyszek na pieszo udał się na widowisko "Światło, para i dźwięk".

2015-05-03 niedziela. Poranne pakowanie uwieczniło pożegnalne zdjęcie przed domkami. O 9¹⁵ szybko załadowaliśmy luki i wyjechaliśmy do Wschowy. Tu czekała od 10⁰⁰ pani Maria Dobroń. Zabytki Wschowy oczarowały grupę i pozostawiły niedosyt, bo do franciszkanów zajrzeliśmy, a lapidarium było zamknięte. Buhaj Ilon życzył dobrej drogi. W Pawłowicach przyjęto nas na pokoje rezydencji hr. M. Mielżyńskiego. W Rydzynie zobaczyliśmy relikwie św. Jukundusa sprowadzone w 1777 r. przez księcia Augusta Sułkowskiego. Odbudowany pałac Leszczyńskich i Sułkowskich w Rydzynie, sala morską, zrobiły duże wrażenie. W Lesznie wędrowaliśmy trasą króla St. Leszczyńskiego. Kościół św. Krzyża i lapidarium rzeźby nagrobnej, kolegiata św. Mikołaja, d. gimnazjum braci czeskich, kościół św. Jana Chrzciciela i kaplica Gruszczyńskich, ratusz i pożegnanie przy dworcu. Nawet pan Michał Woś się rozczulił i zażyczył sobie pożegnalne zdjęcie. Rozjechaliśmy się na 3 strony świata. Koleżanki z Bydgoszczy linią autobusową, grupa konińska Kolejami Wielkopolskimi przez Poznań, a kierowca wrócił do Wolsztyna. O 22¹⁰ wylądowaliśmy w Koninie.



W Peregrynacjach wzięło udział 25 osób, po 12 z Konina (w tym troje rowerzystów) i Bydgoszczy oraz Tymek z Warszawy.

Klub Turystyczny PTTK Konin: Renata i Marek Chlebicki, Wanda i Michał Gruszczyńscy, Alicja i Piotr Nowaczykowie, Grzegorz i Helena Tontorowie, Krystyna Białecka, Zbyszek Szczypkowski, Paweł Pluta, Teresa Zawadzka.

Klub Wędrownik PTTK Bydgoszcz: Maria Bieniszewska, Jadwiga Fiegel, Krystyna Górczyńska, Maria Hoffmann, Elżbieta Kamińska, Elżbieta Kemnitz, Tadeusz Michałowski, Irena Piekutowska, Hanna Ryszewska, Halina Smoła, Barbara Sucharska, Danuta Zając.

Tekst: W. Gruszczyńska Fot. M. Chlebicki, Z. Szczypkowski